Nr 18. Kraków, Niedziela 12 Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. czek. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hepnera i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougement 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zatarg Rumunii z Bułgaryą.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Bukareszt, 12 stycznia.

Sprawozdanie Jonescu'a z konferencyj z Danewem, które nadeszło wczoraj, brzmi bardzo pesymistycznie. Panuje przekonanie, że o ile Bułgarya nie odstąpi Rumunii Silistryi, to Rumunia wkroczy do Bułgaryi. W razie zerwania rokowań, wojna wybuchnąć może każdej chwili. Armia rumuńska już otrzymała rozkaz wkroczenia do Bułgaryi i obsadzenia Silistryi i innych punktów granicznych.

Paryż, 12 stycznia.

Depesze dyplomatyczne, jakie tu wczoraj nadeszły, potwierdzają, iż Rumunia postanowiła dziś wkroczyć do Bułgaryi.

W piątek byli u króla rumuńskiego posłowie austryacki i rosyjski. Podobno obaj odradzali mu rozpoczęcie wojny, król jednak miał oświadczyć, iż wobec Bułgaryi wyczerpał wszystkie środki co do porozumienia, tak, że pozostała mu tylko droga orężnego załatwienia konfliktu.

Rumunia żąda za dużo.

Wiedeń, 12 stycznia.

„N. Fr. Presse" w telegramie z Londynu ogłasza rozmowę swego korespondenta z delegatami bułgarskimi, którzy oświadczyli, że Rumunia żąda więcej, niż Bułgarya może dać. Ponadto żąda Rumunia natychmiastowej cesyi, a przynajmniej bezwarunkowo obligatoryjnego przyrzeczenia, a Bułgarya chce tę sprawę załatwić dopiero po zawarciu pokoju z Turcyą, albowiem dopiero wtedy będzie wiedziała, co może dać. Delegaci bułgarscy mówią z goryczą o postępowaniu Rumunii. Wyrażają oni przypuszczenie, że Austrya ośmiela Rumunię do takich kroków, gdyż sama Rumunia nie odważyłaby się rozpocząć zatargów z Bułgaryą.

Konferencya Jonescu z Grey'em.

Londyn. Jak biuro Reutera się dowiaduje, rumuński minister Jonescu zjawił się wczoraj w towarzystwie rumuńskiego posła Mişu w ministerstwie spraw zagranicznych i odbył konferencyę z Grey'em.

Rosya radzi Bułgaryi ustąpić.

Petersburg, 12 stycznia.

Wczoraj konferował bułgarski minister Teodorow ze Sazonowem. Jak słychać, Sazonow radził, aby Bułgarya ustąpiła wobec żądań Rumunii. Teodorow miał na to oświadczyć, że takiej rady swojemu rządowi przesłać nie może.

Danew ma nadzieję.

Londyn, 12 stycznia.

B. Reutera dowiaduje się z kół bułgarskich, iż Danew ma nadzieję, że dziś lub jutro otrzyma z Sofii instrukcye w sprawie żądań Rumunii i że te koła sądzą, że trudności zostaną do kilku dni załagodzone.

Sytuacya.

Wiedeń, 12 stycznia.

„W. Allgem. Zeitung" pisze o położeniu międzynarodowem: Kwestya pokojowa objawia się w prasie znacznem zdenerwowaniem, a zwiększający się pesymizm w ocenie położenia polega na tem, że Porta w kwestyi Adryanopola jeszcze ciągle okazuje dawną nieustępliwość. — Mocarstwa życzą sobie odstąpienia Adryanopola Bułgaryi z ustaleniem odpowiednich gwarancyj dla świętości mahometańskich i ludności mahometańskiej tego miasta. Ale dotąd niema widoków, aby Porta poszła za radą mocarstw. Ze względu na to położenie rzeczy, usposobienie pełne otuchy, jakie się objawiło wobec przerwy w rokowaniach pokojowych, obecnie ustąpiło i zwłaszcza w Londynie obecna ocena położenia jest bardzo pesymistyczna.

W tutejszych kołach informowanych — pisze wspomniany dziennik — nie podzielają jednak tego zapatrywania; przeciwnie, wyrażają tu nadzieję, że Porta ustąpi wobec rad mocarstw i ustępstwem w sprawie Adryanopola umożliwi pozytywny wynik konferencyi pokojowej. Nadzieje te opierają się przedewszystkiem na tem, że usiłowano zwrócić uwagę Porty, iż w ostatnim czasie poruszono różne kwestye, odnoszące się do Turcyi azyatyckiej, a ogół, zwłaszcza w Rosyi, stale się temi kwestyami zajmuje. Znowu mówi się wiele o napaściach Kurdów, o kwestyi Libanonu, o kwestyi armeńskiej i widać znaki, wskazujące, że ponowny wybuch wojny pociągnąłby za sobą poruszenie różnych kwestyj małoazyatyckich. — Miałoby to zaś ten skutek, że wynikłyby stąd dla Turcyi daleko idące konsekwencye. Rząd turecki musi w tem upatrywać poważną przestrogę, aby nie stawiał sprawy na ostrzu miecza.

Zdaje się — pisze dalej „W. All. Ztg" — że różnice rumuńsko-bułgarskie wpłynęły również na to nieprzejednane stanowisko Porty. — Porta jednak musiałaby się bardzo rozczarować, gdyby nadzieje swe opierała na tych dyferencyach.

Wiadomości, jakoby Rumunia zawarła z Turcyą układ na pewne wypadki, są poprostu bajką, a co się tyczy fantastycznych kombinacyj o roli, jaką Austrya ma odgrywać w tej kwestyi, to wszystkie przypuszczenia odpiera okoliczność, że monarchia gra rolę przodującą w obradach ambasadorów w Konstantynopolu, których cel jest powszechnie znany. Wzgląd na utrzymanie w całości posiadłości małoazyatyckich musi przekonać Turcyę o konieczności ustępstw.

Przed zerwaniem rokowań pokojowych.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn, 12 stycznia.

Delegaci tureccy prawdopodobnie lada chwila wyjadą z Londynu. Co prawda, dotąd odpowiedniej instrukcyi od swego rządu nie otrzymali, ale nie przeczą, że ją w najbliższych dniach otrzymają.

Londyn, 12 stycznia.

Biuro Reutera podaje na podstawie rozmowy z członkami tureckiej konferencyi pokojowej, że oni są zdecydowani opuścić Londyn, jeżeli do 2 dni ambasadorowie lub sfederowane państwa nie doprowadzą do kompromisu. Nizami oświadczył, że gdyby związkowi porzucili pretensye do Adryanopola, wszystko dałoby się uregulować.

Wiedeń, 12 stycznia.

„N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Danew oświadczył korespondentowi pisma: Jeżeli prawdziwym jest zamiar Porty odwołania delegatów tureckich z Londynu, to mogę oświadczyć z największym naciskiem, że uważalibyśmy taki krok za zerwanie konferencyj pokojowych i odpowiedniobyśmy postąpili. Nie damy się zastraszyć przez Turcyę i przypomnimy jej, że rozejm kończy się czterodniowem wypowiedzeniem.

Lublana, 12 stycznia.

Korespondentowi „Slovenca" oświadczył Danew: Ponowne podjęcie wojny z Turcyą jest nieprawdopodobne, ale Bułgarya jest do niej przygotowana. Z upadkiem Adryanopola upadnie główna przeszkoda w rokowaniach pokojowych. Jestem optymistą i ciągle wierzę, że przyjdzie do zawarcia pokoju.

Interwencya mocarstw.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin, 12 stycznia.

„Local-Anzeiger" donosi: Projekt zbiorowej noty mocarstw, który jeszcze raz przedłożono gabinetom, będzie jutro wręczony Porcie, skoro tylko otrzyma aprobatę mocarstw.

Gabinety mocarstw zgadzają się na to, że dalszy opór Porty przeciw odstąpieniu Adryanopola jest niedopuszczalny, gdyż w przeciwnym razie zawrzeć się mający pokój miałby tylko charakter zawieszenia broni które skończyłoby się później wybuchem nowej wojny.

Londyn, 12 stycznia.

„Times" podaje w przybliżeniu treść noty, jaką ambasadorowie mocarstw mają wręczyć Porcie. Nota ta wzywa Turcyę, aby odstąpiła Adryanopol i zaznacza, że w razie podjęcia kroków nieprzyjacielskich, Turcya nie może mieć żadnych nadziei skuteczności swej ofenzywy i straci prawdopodobnie jeszcze więcej. Zresztą zaufanie mocarstw, z jakiem odnoszono się do bułgarskiej sztuki dyplomatycznej, zostało zachwiane przez sposób, w jaki przeprowadzone były rokowania pokojowe. — Przyczyniła się do tego niemało Bułgarya przez upór, z jakim obstawała przy odstąpieniu jej starej stolicy tureckiej, zamieszkałej przeważnie przez mahometan. Bułgarzy są uprawnieni do posiadania tych miejscowości i krajów, które są zamieszkałe przeważnie przez Bułgarów. — Słusznem jest ich domaganie się kolei, któreby łączyły Bułgaryę z morzem Egejskiem. Wszystko to dałoby się osiągnąć bez krzywdy dla Turcyi, polegającej na odstąpieniu miasta i twierdzy, które tak znakomicie się broniły. Dla świętego jednak pokoju mocarstwa polecają Turcyi odstąpienie Adryanopola, gdyby Bułgarya faktycznie przy tem obstawała.

Sprawa wysp Egejskich nie jest, jak słychać, w tej nocie poruszona. W tej kwestyi mocarstwa jeszcze się nie porozumiały. Włochy niechętnie by widziały, gdyby wyspy, leżące u wybrzeży małoazyatyckich, dostały się w posiadanie Grecyi. Słychać, że mocarstwa trójprzymierza są w tym względzie jednej myśli, podczas gdy mocarstwa trójporozumienia obstają przy odstąpieniu wszystkich wysp, zamieszkałych przez Greków, Grecyi.

Rosya przeciw Turcyi.

Berlin, 12 stycznia.

„Loc. Anzeiger" donosi z Paryża: Dzienniki tutejsze przynoszą wiadomość, że Rosya zamierza prosić inne mocarstwa, aby upoważniły ją do demonstracyi flotowej przed Konstantynopolem na wybrzeżu morza Czarnego. Równocześnie miałby nastąpić atak na linię Czataldży. Jeżeli obie te demonstracye przyszłyby do skutku, to nie potrzebowałby później paść ani jeden strzał armatni, aby skłonić Portę do odwrotu. Rzekomy ten jednak projekt Rosyi nie ma widoków przyjęcia go przez reunion ambasadorów.

Groźba przewrotu w Turcyi.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Belgradu: Sytuacya gabinetu Kiamila paszy jest bardzo trudna, a prasa turecka atakuje wielkiego wezyra za jego chwiejne postępowanie i domaga się wojny. W tutejszych kołach dyplomatycznych nie sądzą jednak, aby Kiamil pasza miał postawą swoją coś więcej na myśli, jak uratowanie gabinetu od upadku w razie odstąpienia Adryanopola. Chodzi mu o to, aby Europa zmusiła go do oddania Adryanopola, aby uniknąć w ten sposób wewnętrznego przewrotu, który, jak się zdaje, przygotowuje się w armii, żądającej obwołania Izzeta paszy dyktatorem wojskowym.

O przystosowanie islamu do cywilizacyi nowoczesnej.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Konstantynopola: Zjednoczenie ulemów powzięło następującą uchwałę: Wysłać najlepszych kaznodziejów do Azyi, aby głosili konieczność przystosowania islamu do nowoczesnej cywilizacyi i głosić pokój z niemuzułmanami. Uchwalono też wysłać protest do mocarstw przeciw planowemu usuwaniu mahometan z Europy.

W Adryanopolu.

Belgrad. „Politika" ogłasza sprawozdanie o położeniu w Adryanopolu i oświadcza, że w ostatnich dniach zaczęły się mnożyć tłumy zbiegów z twierdzy. Zrazu nie przywiązywano do tego większego znaczenia, ale ostatecznie komendanci bułgarscy doszli do przekonania, że widocznie w ten sposób zmniejsza się liczbę ludności, aby zyskać w ten sposób więcej żywności dla załogi. Aby udaremnić ten zamiar, postanowiono wszystkich takich zbiegów zapędzać z powrotem do twierdzy. Natrafia to jednak na wielkie trudności, gdyż zbiegowie nie chcą wracać, oświadczając, że w mieście panuje głód. — Przychodzi też często do rewolt i walk między ludnością a załogą.

Pod Skutari.

Cetynia. Z urzędowego źródła czarnogórskiego donoszą: Wojsko tureckie przedsięwzięło koło Tarabosz atak na przednią straż czarnogórską. Atak został odparty. Ogień trwał 3 godziny, nie wyrządził jednak żadnych szkód. Położenie w Skutari zdaje się być niekorzystnem. Codziennie przybywają dezerterzy, którzy opowiadają, iż stosunki w mieście są nie do wytrzymania.

Serdeczności w Związku bałkańskim.

Belgrad. Władcy bałkańscy wymienili między sobą z okazyi świąt bardzo serdeczne depesze. Król rumuński zawiadomił króla Piotra o narodzinach na dworze rumuńskim. Król Piotr przesłał z tego powodu serdeczne gratulacye. Serbski następca tronu bawił przez święta w Skoplje, a do Belgradu powróci dopiero po zawarciu pokoju.

Pogłoski o niesnaskach.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Belgradu: W kołach rządowych roztrząsają kwestyę odroczenia skupczyny do końca b. m., ponieważ zachodzi obawa, aby nie rozpoczęła się niewłaściwa w tym czasie dyskusya nad stosunkiem do Bułgaryi. Dyskusyę tę mają podnieść nacyonaliści. Chcą oni zgłosić nagłą interpelacyę, żądającą wyjaśnienia stosunków między Bułgaryą a Serbią. W interpelacyi tej mają być podniesione wątpliwości co do planów Bułgaryi, która widocznie na koszt Serbii chce powiększyć swoje terytoryum. Rząd obawia się nieprzychylnego wrażenia takiej dyskusyi w Sofii i wdrożył rokowania, aby uniknąć tego rodzaju dyskusyi w skupczynie. Część prasy bułgarskiej nie ustaje jednak w atakowaniu Bułgaryi i podnosi specyalnie kwestyę przynależności Monastyru.

Monastyr otrzyma Bułgarya.

Belgrad. W tutejszych kołach politycznych słychać z całą pewnością, że na konferencyi między bułgarskim premierem Geszowem a serbskim Pasiczem, która odbyła się przed kilku dniami w Niszu, postanowiono, że Monastyr przypadnie Bułgaryi.

Satysfakcya Serbii w sprawie konsulów.

Belgrad. Ze Skoplje donoszą, że konsul Tahy, który już w przejeździe przez Belgrad był słaby, zachorował na silną influencę, tak, że przy uroczystem wywieszeniu flagi na konsulacie w Mitrowicy, prawdopodobnie nie weźmie udziału i w tym wypadku zastąpi go inny członek z ciała konsularnego. W każdym razie, zadośćuczynienie, jakie ma dać rząd serbski w Mitrowicy, dozna kilkudniowego opóźnienia, podczas gdy uroczyste wywieszenie flagi w Prizrencie odbędzie się, jak już doniesiono, dnia 13 b. m.

Wycofanie wojsk serbskich z nad Adryi.

Belgrad. Dzienniki ogłaszają oficyalną notę o wycofaniu wojsk serbskich z wybrzeży adryatyckich bez żadnych komentarzy. Kilka tylko pism porusza kwestyę, w jaki sposób rząd chce skłonić komendantów wojsk do opuszczenia Durazza i innych miast wybrzeża. Oficyalnie atoli utrzymują, że wojska bezwarunkowo usłuchają rozkazu rządu.

Trudne położenie króla Mikołaja.

Rzym, 12 stycznia.

„Messagero" ogłasza rozmowę swego korespondenta londyńskiego z delegatem czarnogórskim Vojnovichem, który oświadczył: Jeżeli mocarstwa nie uznają umotywowanych roszczeń Czarnogóry do Skutari, król Mikołaj będzie miał do walczenia z wielkiemi trudnościami wewnętrznemi i będzie musiał prawdopodobnie abdykować za siebie i swoich następców.

Prośba króla o pomoc Włoch.

Rzym. „Messagero" donosi z Cetynii: Król Mikołaj zwrócił się po długiej Radzie ministrów do króla włoskiego telegraficznie z prośbą o osobistą interwencyę w kwestyi losów Skutari.

O granice Albanii.

Lublana, 12 stycznia.

Londyński korespondent „Slovenca" ogłasza swoje rozmowy z delegatem serbskim Nowakowiczem i bułgarskim Danewem.

Novakowicz oświadczył: W sprawie Albanii trudności są wielkie, ponieważ Austrya jest za jaknajwiększem rozszerzeniem granic przyszłej autonomicznej Albanii. Serbowie jednak nie mogą ponosić dalszych ofiar. Kto chce mieć ten większy obszar, musi go nam siłą zabrać. Mocarstwa starają się rozwiązać tę kwestyę sprawiedliwie.

Danew oświadczył: Co się tyczy granic albańskich, kwestya ta nie może być rozstrzygnięta, dopóki nie jest załatwiona kwestya pokoju z Turcyą. Kwestya ta ma obecnie drugorzędne znaczenie. — W sprawie stosunku Bułgaryi do Rumunii oświadczył Danew, że nie może dać obecnie bliższych wyjaśnień.

Co do granicy bułgarsko-serbskiej, oświadczył Danew: Pas sporny leży między Monastyrem, Köprülu, Egri Palanka i Szarplanina. Granica, idąca środkiem tego pasa, ma być ustanowiona przez sąd rozjemczy.

Danew o polityce Austryi wobec południowych Słowian.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Lubiana, 12 stycznia.

W sprawie południowych Słowian oświadczył Danew korespondentowi „Slovenca": Nie mam zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw innego państwa, jednak muszę z ubolewaniem zaznaczyć, że Austrya nie zadowolniła narodów południowo-słowiańskich pod względem narodowym. Gdyby Austrya była to zrobiła, miałaby w swoich rękach wielkie atuty, a jej prestige byłby jeszcze większym.

Z Sejmu pruskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Centrum a wywłaszczenie.

Berlin. (B. Wolffa) W Sejmie pruskim przy pierwszem czytaniu budżetu pos. Praschma (centrum), omawiając ustawę wywłaszczającą, podniósł, że wywłaszczenie jest niezrozumiałem zwłaszcza w tak krytycznym czasie, jak obecny, z powodu oddziaływania na sprzymierzoną Austryę. — To jego oświadczenie niektóre organy prasy wykorzystały w sposób wprost niezrozumiały. Protestowano przeciw mieszaniu się Austryi do pruskiej wewnętrznej polityki. Rozumie się samo przez się, że także i my nie przyznajemy nawet ściśle zaprzyjaźnionemu mocarstwu żadnego prawa do mieszania się w naszą wewnętrzną politykę. Powiedziałem tylko — oświadczył Praschma — że wywłaszczenie może w zaprzyjaźnionem państwie wywołać uczucia, któreby nam obecnie mogły być bardzo nieprzyjemne. Szczyt nieszlachetnej krytyki osiągnęło towarzystwo, którego zadaniem — jak się zdaje — jest coraz większe pogłębianie przeciwieństw w prowincyach wschodnich, aby tam stosunki uczynić nieznośnemi. Na ostatniem posiedzeniu generalnem tego stowarzyszenia jeden z mowców uczynił centrum niegodną insynuacyę, jakobyśmy wołali Austryę na pomoc dla naszej partyi. — Wszelkie słowo zastrzeżenia się przeciw podobnemu zarzutowi byłoby zbytecznem. Chcę tu tylko stwierdzić, w jaki nieparlamentarny sposób się tam podjudza. Ten sam mowca powiedział, że oczekują po rządzie pruskim, iż obleje Polaków w Austryi zimną wodą i dodał, że teraz jest korzystna po temu chwila, gdyż nie my Austryi, ale ona nas potrzebuje. Większy nietakt nie jest możliwym i jest on zarazem obrazą dla własnego rządu. — Ale mam nadzieję, że ten zimny tusz spadł na kogo innego.

Poseł ze Świecia.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Berlin. Kandydat polski w Świeciu, Sas Jaworski, który przepadł także w czasie powtórnych wyborów, przesłał komisarzowi rządowemu za pośrednictwem komornika sądowego list, w którym pisze, iż z dyskusyi, przeprowadzonej w parlamencie, okazuje się, że dnia 12 stycznia r. ub. został większością głosów wybrany do parlamentu z okręgu świeckiego. Jaworski pisze dalej, że mandat przyjmuje i wzywa komisarza, aby zawiadomił o tem swoje władze przełożone i nadmienia równocześnie, że zarówno przedstawiciel rządu, jak i mowcy wszystkich stronnictw uznali, że został legalnie wybrany posłem.

Wczoraj Jaworski zgłosił się do biura parlamentu, wobec czego zarówno rząd jak i parlament będą musiały ponownie zająć stanowisko w tej sprawie.

Przed wyborami we Lwowie.

(*Telefonem*).

Lwów. Porozumienie w obozie polskim w sprawie wyborów do Rady miejskiej jest już faktem dokonanym. Klub mieszczański, stronnictwo polskiej demokracyi, narodowa demokracya, organizacye narodowe, stronnictwo katolickie i komitet reprezentujący żydów-Polaków wydadzą identyczne listy kandydatów. Każde stronnictwo wyznaczy z góry postanowioną liczbę kandydatów, których wszystkie stronnictwa mają popierać. Pozostało tylko jedno stronnictwo, które nie weszło w to zjednoczenie stronnictw, a mianowicie komitet reformy gospodarki miejskiej, będący wyrazem stronnictwa postępowej demokracyi polskiej.

Reforma administracyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Wiedeń, 12 stycznia.

Komisya dla sprawy reformy administracyi odbyła wczoraj posiedzenie, na którem dr Redlich zdał sprawę z ankiety, wdrożonej w czasie od 21 października do 9 listopada z. r. w której wysłuchano życzenia interesowanych kół ludności, odnoszące się do reformy wewnętrznej administracyi i administracyi skarbowej. Referent oświadczył, że wynik ankiety, w której przesłuchano ogółem 75 ekspertów ze wszystkich krajów, odpowiada wszelkim oczekiwaniom. Postanowiono ogłosić stenograficzny protokół ankiety.

Następny punkt porządku dziennego tworzyło sprawozdanie komisyi w sprawie zwiększenia się kosztów wewnętrznej administracyi państwowej w czasie od r. 1890 do 1911. Sprawozdanie referenta wraz z propozycyami, przez niego uzasadnionemi, przyjęto jednomyślnie.

Następnie dr Witek referował o reformie studyów prawniczych. Wnioski jego z małemi poprawkami przyjęto.

Przewodniczący bar. Schwarzenau skonstatował z zadowoleniem, że przez wypracowanie projektów ustaw i rozporządzeń osiągnięto na ważnem polu reformy administracyi i studyów znaczne rezultaty.

Rewolta chłopska w Hiszpanii.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Orense. (Hiszpania). Z powodu nieurodzaju przyszło w Carbolino do rozruchów. — Chłopi bombardowali ratusz kamieniami, wtargnęli do piwnic i rabowali spichrze. Potem udali się do sąsiednich wsi i po drodze wszystko niszczyli.

Orense. Rozruchy chłopskie powstały także z powodu importowania fałszowanego wina z Kastylii, przez co spowodowano spadek cen wina swojskiego.

Rosya a Chiny.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Petersburg. Pet. ag. telegr. donosi z Pekinu: Rząd rosyjski zawiadomił Chiny, że nie widzi powodu odraczania zapłaty odszkodowania, jakie Chiny winne są Rosyi z powodu powstania bokserów.

Z kroniki wypadków.

(*Tel. „Nowej Reformy"*).

Pożar w pałacu cesarza Wilhelma.

Poczdam. Wczoraj wybuchł w pałacu cesarskim pożar, który rychło ugaszono.

Pożar w pałacu bawarskiego regenta.

Monachium. Nad ranem wybuchł w pałacu Wittelsbachów, w którym mieszka obecny książe-regent, pożar. Straż ogniowa pożar w krótkim czasie stłumiła.

Zderzenie się okrętów.

Cuxhaven. Parowiec hamburski „Roland" zderzył się z okrętem duńskim „Axel". „Roland" zatonął, kapitan i 4 ludzi z załogi wyratowanych, 5 zginęło.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni.

Jekaterynosław. W jednym z szybów urwał się kosz przy zjeździe górników. 7 robotników zginęło, 5 odniosło ciężkie rany.

Telegramy

z dnia 12 stycznia.

Czerniowce. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu kontynuowano dyskusyę nad sanacyą kas spółek rolniczych.

Salonika. Rząd bułgarski — jak słychać — zawiadomił gubernatora wojskowego w Seres, że zawieszenie czynności obcych zakładów pocztowych w Kawalla i Dedeagacz jest tylko przejściowem i nastąpiło tylko ze względów wojskowych. Dalszemu funkcyonowaniu tych zakładów pocztowych nie będą robione trudności. Władze bułgarskie zostały wezwane, aby zawiadomiły o tem władze konsularne austryackie i francuskie.

Węgierska Rada gabinetowa.

Budapeszt. Wczoraj przed południem odbyła się dłuższa Rada gabinetowa.

Z armii serbskiej.

Belgrad. Z okazyi świąt wielu oficerom i połowie żołnierzy III. powołania udzielono kilkudniowych urlopów.

Teatr miejski.

„Posażna wdowa".

Komedya w 3 aktach W. Somerset Maugham. — Przekład B. Gorczyńskiego.

Nareszcie po dłuższym okresie mętnej ciszy repertoaru, ujrzeliśmy utwór jasny, pogodny, tryskający humorem i wesołością, wprowadzający pomimo swego albiońskiego tła i charakterystyki, wszystkie te czynniki, które warunkują bezwzględne powodzenie teatralnego utworu.

Komedya Maughama, autora świetnej „Lady Frederick", przyszła do nas poprzedzona rozgłosem ogromnego powodzenia na scenach angielskich. Wczorajszy wieczór dowiódł, że rozgłos był najzupełniej usprawiedliwiony, powodzenie w tym samym stopniu zasłużone.

„Posażna wdowa" ma wszystkie cechy swej angielskiej proweniencyi. Niesie lekką, dowcipną w wytwornej salonowej dyalektyce utrzymaną akcyę, tryska dowcipem sytuacyj, wprowadza szereg zajmujących figur komedyowych. Gdy do tego dodać przyjdzie, że przedstawicielką głównej roli była p. Mrozowska, a zespół komedyi, dzięki dobrej obsadzie, trzymał się bez zarzutu, można wczorajszą premierę zaliczyć do plusów bieżącego sezonu.

Gerald Halstane, przedsiębiorczy młodzieniec, niema szczęścia ani w interesach, ani w miłości. Prześladuje go jakieś fatum. Interesa idą tak źle, że zdecydowany jest zwinąć mieszkanie swe w Londynie i z resztką uratowanego z rozbicia grosza szukać szczęścia na drugiej półkuli. Ale w Geraldzie kocha się młoda i piękna wdowa po właścicielu browaru, Mistres Worthley, i wytęża wszystkie usiłowania, aby go pozyskać na męża. Jedyną przeszkodą, jaka stoi na drodze do urzeczywistnienia tego pragnienia, jest narzeczeństwo Geralda. Bo ten wesoły młodzieniec niewiadomo gdzie, jak i kiedy zaręczył się z młodziutką Nelly Selenger. Jakiś dziwny przypadek związał tych dwoje w chwili niewytłomaczonego porywu wzajemnem przyrzeczeniem się sobie. Matka panny nie chce słyszeć o ubogim zięciu, ale, aby nie łamać związku młodych, wystawia ich na próbę rozdziału. Uwozi córkę na rok z kraju z tem, że gdy po powrocie panny młodzi trwać będą w postanowieniu, pozwoli im się pobrać. Upływa właśnie rok rozwiązania próby i Gerald, który kocha wdowę, z trwogą oczekuje decyzyi Lady Selenger. Decyzya jest odmowna, gdyż matka panny dowiedziała się, że Gerald stracił swój majątek.

Los, który lubi płatać figle zakochanym, spłatał go jednak Geraldowi. Oto w chwili, gdy już po rozwiązaniu narzeczeństwa z Nelly miał przyjąć ofertę kochanej i kochającej go uroczej Mistres Worthley, umiera lord Halstane, stryj Geralda, i zapisuje mu ogromny majątek.

Na tę wieść Lady Selenger cofa odmowę na małżeństwo córki z Geraldem, a Gerald, uważając się za związanego przyrzeczeniem, danem Nelly, nie chce zerwać narzeczeństwa.

Sprytna wdówka jednak tak zręcznie kieruje sprawą, opłatuje Geralda taką siecią zręcznych i sympatycznych podstępów, podsuwawszy głupiutkiej Nelly swego młodego kuzynka, że zwycięża na całej linii i szturmem zdobywa sobie ukochanego Geralda. Finezya, spryt, wyrafinowana gra zręczności kobiecej święcą tryumf pełny, dając świetny popis dla artystki, grającej rolę tytułową.

Grała ją p. Mrozowska, a grała przy użyciu całej skali środków bujnego swego talentu. — Była w tej grze i zamaszystość pewnej swego czaru kobiety i duma milionerki i cały arsenał zręcznej kokieteryi światowej kobiety. Gra tryskała życiem, temperamentem, okraszona pomysłowemi szczegółami, jakie p. Mrozowska zawsze ma w pełni do rozporządzenia. Przytem przepych strojów, jakie zaprodukowała artystka, budził podziw świata niewieściego, potęgując sukces roli, która, leżąc całkowicie w zakresie środków artystki, ma prawo zaliczać się do jej popisowych kreacyj.

Doskonale sekundował jej w swym angielskim chłodzie p. Stanisławski jako dystyngowany dziedzic kolosalnej fortuny, prowadzony na pasku zakochanej kobiety. — Dobrą parę drugoplanową tworzyła p. Janiczówna z p. Biegańskim. Rolę lady Selenger w doskonałym tonie i charakterze trzymała p. Czaplińska. — W pozostałych rolach skutecznie podpierali zespół, wytrawną ręką dyr. Pawlikowskiego wyszkolony, p. Kosmowska i pp. Bogusiński i Szymborski.

Wystawa „Posażnej wdowy" była niezwykle staranna, co niewątpliwie przyczyni się do utrwalenia jej powodzenia. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, niedziela 12 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Arkad. i Tac. mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 37; zachód o godz. 4 m. 00. długość dnia godzin 8 min. 23.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, chwilami opady, mróz, połud.-zach. wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Dyabeł i karczmarka".

Podwieczorek dobroczynny w sali hotelu Saskiego o godz. 5 popoł.

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Museum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Kochany Augustynek".

Z wydziału filologicznego Akademii umiejętności. Na posiedzenie poniedziałkowe ponad zapowiedziany porządek dzienny zgłosił jeszcze, po rozesłaniu okólnika, prof. Jan Bołoz Antoniewicz referat: „O Signorellim i jego freskach w Orvieto".

Wola Justowska. Krążące od paru miesięcy po Krakowie pogłoski o zawiązującem się konsorcyum celem kupna dóbr Wola Justowska sprawdziły się. Jak się dowiadujemy, wpłynęło wczoraj z biura adwokata krakowskiego dr Eugeniusza Nitscha podanie do tutejszego sądu krajowego o wpis do rejestru handlowego zawiązanej onegdaj spółki pod firmą: „Wola Justowska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Celem tego przedsiębiorstwa jest kupno dóbr tabularnych Wola Justowska, obejmujących około 800 morgów roli, przedstawiających się w znacznej części jako parcele budowlane i las łącznie z Panieńskiemi Skałami. Pałac z parkiem, który należał do księżnej Zuzanny Czartoryskiej, przeszedł, jak wiadomo, w ostatnim czasie na własność krakowskiego biskupstwa. Do spółki tej należy 10 osób, przeważnie właściciele dóbr ze wschodniej Galicyi, między innymi rodzina Horodyskich, Ludwik hr. Koziebrodzki, dr Orzechowski, prof. uniwersytetu lwowskiego i inni. Na poczet wkładek zakładowych wpłacili wspólnicy przy podpisaniu kontraktu spółki 425.000 K gotówką.

Krążą też pogłoski, że w dniu wczorajszym przyjść miały także już do skutku punktacye w sprawie kupna Woli Justowskiej między bawiącym chwilowo w Krakowie Witoldem ks. Czartoryskim, pełnomocnikiem współwłaścicieli, a powyższą spółką, której zawiadowcami są pp. dr Eugeniusz Nitsch i Karol Homolacs.

Na wystawę w pałacu sztuk pięknych nadszedł obraz Alfonsa Karpińskiego p. t. „Studyum kobiece". W poniedziałek zamknie się gmach i rozpoczną się przygotowania do wystawy Towarzystwa „Sztuka". Otwarcie nastąpi w połowie tygodnia.

XVII. wystawa „Sztuki" w Krakowie będzie otwarta w połowie przyszłego tygodnia. W poniedziałek od rana rozpoczną się w pałacu Sztuk pięknych na Placu Szczepańskim prace przygotowawcze nad jej urządzeniem. Ponieważ dodatkowe jury rozpocznie się we wtorek po południu, artyści krakowscy, którzy dotąd nie nadesłali jeszcze swych dzieł, zechcą je doręczyć do pałacu do wtorku do południa. „Vernissage" będzie osobno zapowiedziany.

Wystawa sztuki polskiej we Lwowie. Jako delegat komitetu, urządzającego z ramienia Towarzystwa dziennikarzy polskich wystawę sztuki polskiej, przybywa do Krakowa p. Artur Schröder, członek redakcyi „Gazety Lwowskiej" i znany krytyk sztuki, celem pozyskania dla wystawy dzieł artystów krakowskich.

W szerokich sferach publiczności zapowiedziana we Lwowie na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich wystawa budzi wielkie zainteresowanie. — Również wśród artystów-malarzy objawia się żywa chęć obesłania wystawy, zwłaszcza, że komitet ma nadzieję a nawet przyrzeczenie uzyskania znaczniejszych subwencyj na zakupno obrazów.

Koncert hr. Heleny Morsztynówny. Jutro występuje w starym teatrze po dłuższej niebytności w Krakowie znakomita pianistka polska hr. Helena Morsztynówna, którą krytyka niemiecka, tak zawsze nieprzychylna dla artystów polskiego pochodzenia, stawia w rzędzie najpierwszych współczesnych pianistek, porównując ją bez zastrzeżeń z Zofią Menter i Teresą Carrenno. Koncert obudził znaczne zainteresowanie — bilety rozchodzą się w szybkiem tempie.

Hr. Morsztynówna wykona: Beethovena: Sonatę op. 57, Brahmsa: Balladę, Schumanna: Toccatę. Chopina: Scherzo, Nocturn, Mazurek, 2 Etudy, Albeniza: Castilla Seguidilla, Schuberta-Liszta: Ständchen, Liszta: Tarantellę.

Poranek muzyczny Uniwersytetu Ludowego odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w sali Drobnera. Dalszy ciąg wykładu o Chopinie powie dr Józef Reiss, ilustracyę muzyczną wykona prof. Stanisław Lipski, wokalną p. Wanda Hendrichówna, która odśpiewa następujące pieśni Chopina: „Moja pieszczotka", „Melodya do słów anonima", „Niema czego trzeba", „Piosnka litewska".

Niedzielny podwieczorek z produkcyami koncertowemi w sali hotelu Saskiego budzi wielkie zainteresowanie. Początek punktualnie o godzinie 5 po południu. Bilety po 2 korony od osoby uprawniają do wstępu na salę. Na żądanie podawane będą napoje i przekąski po cenach zwykłych.

Walne zgromadzenie członkow I chrześcijańskiej Spółki spożywczej w Krakowie odbędzie się dnia 13 b. m., t. j. w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem przy ulicy Siennej.

Zamknięcie kursu koronkarstwa. Wczoraj w szczelnie zapełnionej sali Ligi pomocy przemysłowej odbyło się zamknięcie kursu koronkarstwa irlandzkiego, urządzonego staraniem Koła pań pomocy przemysłowej. Kurs trwał ośm tygodni i ukończyło go 35 uczenic. Nauki udzielała znana zaszczytnie z dotychczasowej pracy w szkole św. Scholastyki nauczycielka p. Marya Przybylska.

Zamknięcia dokonała przewodnicząca Koła p. Wanda Steczkowska, witając przybyłych licznie gości, dziękując p. radcy Tillowi za użyczenie sali na naukę w Muzeum techniczno-przemysłowem, p. Przybylskiej za wzorowe prowadzenie kursu, uczenicom za sumienność i pilność. Imieniem uczenic dziękowała w serdecznych słowach p. Janina Bodnarówna. Wkońcu dyrektor Krzaczyński przedstawił konieczność założenia w Krakowie ekspozytury koronkarskiej, zostającej pod zarządem Ligi pomocy przemysłowej i przedstawił wynikające z tego dla absolwentek kursu korzyści.

Na sali zauważyliśmy pp. hr. Wodzicką, Henrykową Sienkiewiczową, starościnę Bodnarową, Wędrychowską, Zaczkową, Winkowską, radcę magistratu Zaczka, radcę Tilla, inż. Ostrowskiego, inż. Żeleńskiego i w. i.

Rozdaniem świadectw uczenicom i zwiedzaniem wystawy robót zakończono uroczystość. Wystawa robót kursu potrwa do 15 b. m.

Slub w Żywcu. Z Żywca telegrafują: Wczoraj o godz. 7·50 wieczór odjechali przybyli na wesele arcyksiążęta specyalnym pociągiem. — Na dworzec odprowadził ich arcyks. Karol Stefan z synem arcyks. Karolem Albrechtem. Także inni goście weselni odjechali w ciągu wieczora. Państwo młodzi odjechali o godzinie 9 minut 20 wieczór w kierunku Wiednia.

Bójka. Wczoraj wieczór zawezwano pogotowie ratunkowe do Płaszowa, gdzie na tle sporu dwóch rodzin robotniczych na folwarku wynikła krwawa bójka; ofiarami padło dwóch braci Kaśniewskich, z których jeden odniósł ciężką ranę w głowę od uderzenia toporzyskiem zakopiańskim, drugi kilka mniejszych ran i potłuczeń. Po opatrzeniu rannych zostawiono na miejscu.

Kradzież z włamaniem. Wczoraj po południu w okresie czasu między godz. 2 a 8 wtargnęli niewykryci dotąd sprawcy do mieszkania Adolfa Hochstimma przy ulicy Bonerowskiej l. 6 i, porozbijawszy szafy, wykradli biżuterye znacznej wartości, między innemi dwie bransolety, złotą i srebrną. Śledztwo w toku.

† **Marya Szlenkerowa.** Pisma warszawskie przynoszą wiadomość o śmierci śp. Maryi z Grosserów Szlenkerowej, wdowy po wybitnym przemysłowcu i obywatelu miasta Warszawy. W osobie zmarłej traci społeczeństwo polskie jednę z najzacniejszych i najofiarniejszych filantropek; jej staraniem (wraz z dziećmi) wzniesiono wspaniały gmach dla szkoły im. śp. Karola Szlenkera przy ulicy Górczewskiej; zmarła utrzymywała ochronkę przy ulicy Obożnej i była gorliwą opiekunką zamkniętego w roku ubiegłym szpitala dla dzieci przy ulicy Obożnej. Obok tych widomych dowodów ofiarności znaczna część ofiar zmarłej jest dla ogółu osłonięta tajemnicą. — Najbliżsi wiedzą, że śp. Szlenkerowa była niewyczerpaną w datkach i wsparciach dla studyującej młodzieży i w ofiarach na rzecz nieszczęśliwych dzieci, od urodzenia skazanych na nędzę.

Ś. p. Marya Szlenkerowa osierociła trzy córki. Stanisławową Wydżdżynę, żonę b. rejenta, obecnie obywatela ziemskiego, profesorową Ignacową Chrzanowską i pannę Zzfię Szlenkerównę, fundatorkę szpitala dla dzieci im. Karola i Maryi Szlenkerów — oraz syna Karola, który świeżo ukończył studya w instytucie Röntgena w Monachium.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, **ul. Poselska, 22**, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 K w zwyż i stajnia): Józef Sierzputowski z Limanowy, Gaudenty Kapłański z Tarnowa, Stanisław Milewski z Milówki, Antoni Popławski z Wiednia, Józefowie Sklenarscy ze Stogniowic (Król. Pol.). Władysław Sklenarski z Łuczyc (Król. Pol.). Zygmunt Wątorek z Gruszowa, Teofila Rayska z Pacanowa. Janina Łokcikowska z Warszawy, Jan Romaniec z Klimontowa (Król. Pol.), dr Antoni Dutkiewicz z Kazimierzy Wielkiej, Jan Merunowicz ze Lwowa, X. Bolesław Domagalski z Proszowic, Jan Krahl z żoną z Bielska.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 22, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Julian Bekerski z Lubienia, prof. Kazimierz Warszawski z Szczerczyka, X. Józef Wolański z Kielc, Janina Porębska z Żółkwi, prof. Dezyderyusz Zagórski z Warszawy, Józef Janusz z Wiednia, Józef Fangur z Kolbuszowy, dr Ignacy Hammerszhlag z Nowego Targu, Władysław Lubicz z Zakopanego, inż. Jan Maksymowicz z Pragi. Ferdynand Socha, Herman Christyan z Wiednia, Stanisław Hygier z Warszawy, Tadeusz Jabłoński ze Lwowa, X. Stefan Różycki z Lublina, dr D. Ruporski z Paryża, inż. Henryk Posełkowski z Wiednia, Adam Świecki z Abazyi, dr Jan Jakubowicz z Miechowa, Wiktor Hellrigl z Ołomuńca, X. Bronisław Żuławski z Wrocławka, inż. Franciszek Nolting z Darmstadu, Leopold Turski ze Lwowa, Zenon Markiewicz z Poznania.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 274·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 284·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·40, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 58·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 216·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 217·40, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 40·—.

Wiedeń, 11 stycznia. Cukier 21·60—21·70; 21·70 do 21·80 spokojny. Spirytus i nafta niezmieniono.

Berlin, 11 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·60, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 847·75, Austryackie noty 84·—, Rosyjskie noty 215·85, Amerykańskie noty 418·75, 3% pruskie konsole 78·—, ...skie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 91·—, Niemiecki bank państwowy 135·50, Austryackie akcye kredytowe 197·5, Berlińskie Towarzystwo handlowe 169·—, Diskonto Komandit 189·25, Austryackie koleje państw. 153·25, Lombardy 21·87, Kanada Pacific 265·—, Losy tureckie 157·50, Hohenlohe 177·50, Phönix 266·37, Gleibenkirchner 199·—, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 161·75, Hansa 310·25, Północny Lloyd 123·75.